Cena pojedyńczego egzemplarza 30 fenigów

№ 32. SOSNOWIEC, piątek dnia 6 lutego 1920 roku. Rok XV.

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych.

PRZEDPŁATA. Wraz z Kur. Przem. Handl. Rzemieślniczym kwartalnie marek 24.50 dla miejscowych; dla zamiejscowych prenumeratorów kwartalnie mk. 28.50. Miesięcznie dla miejscowych 8.50, dla zamiejscowych 9.50, za odnoszenie do domu mk. 1.50. Pocztą w Królestwie mk. 28.50 kwartalnie.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 4, w tekście Mk. 5, po tekście — reklamy Mk. 2. Nekrologi Mk. 2, Zwyczajne Mk. 1,50. Drobne 30 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 2.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej ra — —

Kierownik Literacki J. MACIEJOWSKI.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12—2 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Centralna Administracja ogłoszeń Polskiej Prasy prowincjonalnej, Warszawa, Zgoda 1

Pokój a Rosja bolszewicka.

Widać, że z Rosją bolszewicką nie musi być tak dobrze, jak to nasze lewicowe partje polityczne głoszą, skoro rządy Sowietów—po rozgromieniu armji Judenicza, Kołczaka i Denikina, stojąc u szczytu potęgi, narzucają się swemi agitacyjnemi iskrowymi depeszami narodowi polskiemu z propozycją o pokój.

Krwawe rządy Sowietów mimo zaprowadzenia par excellence carskiej dyscypliny w wojsku i w administracji, zapewniały jednak tłumowi, żołnierzom, jak i swoim urzędnikom zupełną bezkarność wobec klas posiadających. I był to faktycznie najpraktyczniejszy sposób pozyskania ciemnego tłumu i rzucania nim, jak piłką, niby to dla jego dobra — w dowolnym kierunku. Ta bezkarność [illegible] elementów, wobec klas posiadających, inteligencji, burżuazji, [illegible] poczucia prawa [illegible] tragedją narodu rosyjskiego [illegible] zaczętej rewolucji [illegible] (1917), jednak z drugiej strony dała ta bezkarność rządom bolszewickim zwycięstwo, przewagę i bezwzględną władzę nad ciemnymi i już na początku rewolucji zdemoralizowanymi masami miejskiemi. Ta okoliczność i te warunki zostały doskonale i wprost mistrzowsko wyzyskane przez żydowskich a doświadczonych przywódców bolszewizmu rosyjskiego. I to jest właściwie ten nowy pierwiastek, jaki wniósł za sobą bolszewizm w dawny system rządów stołypinowskich, którego jest naśladowcą.

Nie należy się [illegible], że armje Judenicza, Kołczaka, Denikina, składające się z tego samego ciemnego i nieuświadomionego elementu rosyjskiego, jednak rządzone przez [illegible] starym, carskim systemem mikołajowskim, traktującym żołnierza i chłopa jako rzecz musiały być, przy energicznie prowadzonej agitacji bolszewickiej, naprzód zupełnie zdemoralizowane, a potem rozbite.

Ale wskutek takiego stanu rzeczy muszą nastać w konsekwencji dla Rosji Trockiego i Lenina najcięższe czasy, wówczas, gdy wróg, t. j. kontrrewolucja i burżuazja zostaną zniszczone. Wtedy bowiem zabraknie wroga, wobec którego tłumy i żołnierz rosyjski za uleganie ciężkiej i bezwzględnej dyscyplinie rządów sowieckich — mógł się bezkarnie pławić w rabunkach i mordach. A następstwem tego może być skierowanie rozpętanych najgorszych instynktów przeciwko tym, którzy rządzą, którzy uciskają, t. j. przeciw władzom bolszewickim.

Taki moment przyjść musi, bo, mimo wszelkich pozorów przeciwieństwa, zbliża się. Burżuazja i inteligencja wyniszczona, chłop rosyjski wynędzniały, kontrrewolucja w osobach Judenicza, Denikina i Kołczaka, rozbita. Jednak równocześnie z nimi znika dla tłumu i żołnierza bolszewickiego objekt agitacji, nienawiści i bezkarności. Bez tego „objektu" ta nienawiść rozbudzona i kultywowana bezkarnością, może się u tłumu i u żołnierza wyładować w czynie, skierowanym tylko w kierunku władzy sowieckiej i żydom. Bezwarunkowo, iż z tego nieomieszkają skorzystać inne partje, szczególnie eserowcy, którzy od dłuższego czasu prowadzą konspiracyjną robotę, połączoną z zamachami, skierowanymi przeciw dzisiejszym władcom Rosji.

By zapobiec temu i całą tę ujemną, a dla bolszewizmu groźną energję potencjalną, tkwiącą dziś w narodzie rosyjskim sparaliżować, należy starym systemem rosyjskim w braku wroga wewnętrznego wyładować ją w innym kierunku, t. j. dziś tylko w wojnie z Polską. Gdyby i to zawiodło, zmuszone będą Sowiety cofać się na całej linji i razem z narodem leczyć kraj ze

zbrodni i eksperymentów bolszewickich.

Taki stan wewnątrz Rosji jest źródłem z jednej strony Cziczerinowskich propozycji pokojowych, z drugiej zaś gróźb świętej wojny z Polską.

Z pewnością ogłoszenie świętej wojny z Polską na narodzie rosyjskim żadnego wrażenia nie zrobi i Rada komisarzy wie, iż tak samo, jak chłop i robotnik nie rozczulał się swego czasu pochodem niemieckim w głąb Rosji, twierdząc, iż mimo wszystko w Rosji dla wszystkich ziemi wystarczy, tak samo i wojna z Polską wobec tylulet nich walk i klęsk, nikogo nie rozentuzjazmuje. Zresztą w Moskwie orjentują się, iż uświadomiona armja polska, mająca na tyłach własne państwo, owiana miłością kraju, w każdym razie jest daleko niebezpieczniejszym przeciwnikiem, niż wojska Kołczaka.

Rozumieją to doskonale na Kremlu, dlatego też, by uniknąć na razie krwawych i groźnych dla bolszewików rozruchów, szuka się szczerze, czy nieszczerze nawiązania stosunków z Polską, by na wszelki wypadek, przynajmniej na jakiś czas, być w stanie choćby prowizorycznie odchylić się od dzisiejszego systemu, cofnąć się do polityki pokojowej i wyzyskując w ten sposób uzyskaną „peredyszkę" utrwalić się przy władzy.

W jakim kierunku pójdzie polityka wewnętrzna Rosji nikt nie wie i nikt za nią ręczyć nie może. Jednak w każdym wypadku ona na nas bezwarunkowo będzie stale oddziaływać.

Naszemu narodowi potrzebny jest pokój, potrzebujemy pokoju do pracy, do utrwalenia swego bytu państwowego. Jednak bezkrytycznie na własną rękę zawarty pokój z Rosją bolszewicką może nas zgubić i zdezorganizować, jak Niemcy.

Jeszcze przez szereg lat będzie przechodzić Rosja przez karkołomne eksperymenty i krwawą rewolucję, zanim nastąpi na jej obszarach ład, zanim będziemy mogli powiedzieć, iż nasze granice wschodnie są pewne. Musimy być przygotowani na to, iż pokój z bolszewikami może nam dać faktycznie jak Niemcom niepokój i nieszczęście. A przecież do tego dąży na wszystkie strony i stale polityka Lenina i Trockiego.

Z tych wszystkich przyczyn, propozycję pokojową Cziczerina i tow. musi społeczeństwo polskie przyjąć z wielką rezerwą.

Henryk Mianowski.

W sprawie Kas Chorych.

(Komunikat Rady Zjazdu przemysłowców górniczych w byłem Królestwie Polskiem)

Jedną z najpilniejszych i najważniejszych reform życia społecznego w odradzającej się Polsce jest stworzenie dla szerokich warst takich warunków pracy, aby bez troski o jutro mogły się oddawać swoim zajęciom. Dopóki młodość i siły służą, nie myśli się o tem, że może przyjść choroba, że nastanie wreszcie starość, a łącznie z nią pełne niepokoju pytanie, jaki los przypadnie nam w udziale.

Zagadnienie to, jakkolwiek wkracza w dziedzinę osobistych i bardzo odmiennych dla każdego warunków, jednakże przez swą powszechność staje się pierwszorzędną sprawą społeczno politycznią, do należytego rozwiązania której już dawno przystąpiły państwa zachodnio-europejskie.

U nas sprawa ta niejednolicie we wszystkich trzech byłych zaborach jest postawiona, a już najgorszy pod tym względem stan jest w Kongresówce, która, stanowiąc największy i najludniejszy kompleks ziem polskich, nadaje charakter całemu odradzającemu się państwu.

Całość tego zagadnienia rozwiązuje się pomyślnie zapomocą trzech rodzajów ubezpieczeń:

a) ubezpieczenia na wypadek choroby

b) ubezpieczenia od wypadków nieszczęśliwych,

c) ubezpieczenia na starość (kasy emerytalne).

W państwie rosyjskiem, a więc i w byłem Królestwie Kongresowem obowiązkowego ubezpieczenia na wypadek choroby nie było; właściwie zostało wydane odnośne prawo z dnia 23 czerwca (6 lipca) r. 1912, lecz prawo to nie doczekało się zastosowania praktycznego na terenie b. Królestwa Polskiego. Poza tem istnieje w tym względzie jedynie Ustawa o przemyśle, której artykuł 102 przewiduje, że, o ile pomiędzy przemysłowcem a robotnikami nastąpiło porozumienie co do założenia i utrzymywania swymi wkładami kas chorych, to porozumienie to powinno być uznane, jako umowa towarzystwa, wchodząca w życie i obowiązująca nawet bez specjalnego zatwierdzenia jej przez władze administracyjne.

Ubezpieczenie od wypadków nieszczęśliwych zostało uregulowane prawem z dnia 2 czerwca r. 1903, na zasadzie przepisów i wynagrodzeniu poszkodowanych skutkiem wypadków nieszczęśliwych robotników i oficjalistów oraz członków ich rodzin w przedsiębiorstwach przemysłu fabrycznego, górniczego i hutniczego, które na przemysłowca nakłada obowiązek odszkodowania robotnika, uległego wypadkowi nieszczęśliwemu przy pracy.

Najgorzej natomiast przedstawia się sprawa ubezpieczenia na starość, gdyż żadne prawo rosyjskie tej kwestji nie uregulowało.

Niektóre gałęzie przemysłu w byłem Królestwie Polskiem samorzutnie rozwiązywały sprawy ubezpieczenia na wypadek choroby i na starość, a przedewszystkiem przemysł górniczy i hutniczy korzystał z artykułu 102 Ustawy o przemyśle i zakładał na kopalniach węgla i hutach żelaznych kasy chorych, brackie i t. p., przyczem wiele z tych kas posiada cechy ubezpieczenia na starość, jednakże zapomogi emerytalne wydawane z tego tytułu wynoszą tak nikłe sumy, że emeryt nie może się za tę sumę utrzymać.

Jedną z pierwszych czynności rządu niepodległej Polski było podjęcie rozwiązania palącej sprawy ubezpieczenia na wypadek choroby. W dniu 11 stycznia r. 1919 wydany został Dekret o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, podpisany przez Naczelnika Państwa, Prezydenta Ministrów oraz Ministra Pracy i Opieki Społecznej. Dekret ten jednak dotychczas został martwą literą i dopiero teraz Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przystępuje do zrealizowania wspomnianego prawa. Państwowa Kasa Chorych ma być naprzód otwarta w Zagłębiu Dąbrowskiem prawdopodobnie z tego powodu, że przemysł węglowy, nadający całemu Zagłębiu charakter zagłębia węglowego, jest czynny bez przerwy, jest poniekąd podstawą życia państwowego, słusznie przeto należy się w pierwszym rzędzie rzeszom ludności górniczej ta doniosła reforma społeczna.

Lecz sposób wcielenia w życie Kas Chorych nastręcza poważne wątpliwości, czy poczynania te podjęte są należycie.

Kasa Chorych miała być czynną już od 1 stycznia r. b., później termin ten został przeniesiony na 1 lutego r. b, a następnie na 15 lutego r. b, w którym to dniu wspomniana Kasa Chorych bezwarunkowo musi być otwarta.

W związku z tem stawiane są zakładom górniczym i hutniczym w Zagłębiu Dąbrowskiem żądania ze strony organów Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej oddania Kasie Chorych w używalność szpitali, ambulatorjów i innych budynków, służących do okazywania opieki lekarskiej robotnikom, a stanowiących własność zakładów górniczych i hutniczych, oraz sprzedania Kasie Chorych wszystkich do tegoż celu służących ruchomości, jako to: narzędzi lekarskich, urządzeń szpitalnych, środków opatrunkowych, lekarstw itp. Przemysł górniczy i hutniczy doskonale zdaje sobie sprawę, że obecny stan okazywania pomocy lekarskiej robotnikom jest niedostateczny i należałoby tę sprawę koniecznie uregulować i ujednostajnić na obszarze całego państwa. Jest to jedna z najpilniejszych reform społecznych, przeprowadzenie której będzie korzystnem nietylko dla państwa w znaczeniu ogólniejszym, lecz również i dla stron bezpośrednio zainteresowanych, to jest i dla pracodawców i dla pracowników, usiłowania przeto władz rządowych co do uruchomienia jaknajprędszego Kas Chorych zbiegają się całkowicie z gorącem życzeniem przemysłu górniczego i hutniczego w kierunku należytego uregulowania tej sprawy.

Jednakże doniosła ta reforma musi być przeprowadzona z całą ostrożnością i rozwagą, tem więcej, że w braku odpowiednich przepisów prawnych w tym względzie, któreby ujednostajniały tę sprawę w byłym zaborze rosyjskim, wytworzyła się odmienność postawienia tego zagadnienia nietylko przy porównywaniu położenia ogółu ludności z ludnością górniczą i hutniczą, lecz również zachodzi różnorodność pomiędzy istniejącemi w tym względzie organizacjami na poszczególnych zakładach, co nakazuje wielką oględność przy przechodzeniu z jednego stanu do drugiego.

Stan prawny tej sprawy, jak już wspomniano powyżej, opiera się przedewszystkiem na artykule 102 rosyjskiej Ustawy o przemyśle oraz na Dekrecie Rządu Polskiego z dnia 11 stycznia 1919 r., jednakże Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przystępuje do rozwiązania tej sprawy nie na podstawie istniejących w tym względzie dotychczas przepisów, lecz na podstawie przerobionego Dekretu z dnia 11 stycznia r. 1919, Dość wspomnieć, że ze 186 artykułów zasadniczych i 5 artykułów przepisów przechodnich, zawartych w Dekrecie, przy przeróbce powstało 113 artykułów. Uwaga ta nie ma na celu rozstrzygać, czy projekt prawa, na przerobionym Dekrecie z dnia 11 stycznia r. 1919 jest lepszy lub gorszy od Dekretu, jedynie należy podkreślić, że jest on inny od Dekretu, choćby nawet tylko pod względem redakcyjnym, lecz inny. Jeżeli przeto staje się na punkcie prawnym, to w braku późniejszych miarodajnych postanowień trzeba zupełnie szczerze stanąć na gruncie Dekretu z dnia 11 go stycznia r. 1919 bez jakichkolwiek zmian w jego brzmieniu.

Wiadomem jest, że poprawki, poczynione we wspomnianym Dekrecie odpowiadają projektowi rządowemu zmiany Dekretu, wniesionemu do Sejmu do zatwierdzenia w postaci Ustawy, wiadomo również, że Komisja Sejmowa, rozpatrująca ten projekt rządowy godzi się na zasady projektowanego prawa o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby i można się spodziewać, że bez większych zmian zasadniczych projekt ten będzie zatwierdzony przez Sejm i stanie się prawem. Pomimo to wszystko należy kategorycznie stwierdzić, że zamierzenia organów Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej do otwarcia Kas Chorych na podstawie zaprojektowanych w Dekrecie z dnia 11 stycznia 1019 r. zmian nie mają jeszcze oparcia prawnego. Chwilę obecną w tym względzie możnaby nazwać stanem międzyprawnym, kiedy istnieje prawo (Dekret) wymaga zmian i nie jest stosowane do zamierzonej organizacji Kas Chorych, a nowe projektowane prawo, nie uzyskało jeszcze sankcji Sejmu Ustawodawczego.

Należy również stwierdzić jeszcze i to, że skoro Dekret z dnia 11 stycznia r. 1919 nie był przez organy wykonawcze rządu wprowadzony w życie, to tem samem zakresie dostarczania opieki lekarskiej warstwom robotniczym obowiązują dawne prawa rosyjskie, ściśle mówiąc, cytowana Ustawa o Przemyśle.

(c. d. n.)

Z Górnego Śląska.

Wkroczenie wojsk francuskich.

SOSNOWIEC Po wkroczeniu wojsk francuskich do Bytomia, a przyjętych entuzjastycznie przez ludność, w szybkim czasie ukazała się odezwa do ludności Śląska, podpisana przez członków koalicyjnej komisji plebiscytowej, a więc reprezentantów Francji, Anglji i Włoch. W odezwie zawiadomiono ludność o chwilowem objęciu władzy przez koalicję i unieważnieniu praw władz dotychczasowych. W odezwie zaznaczono, że żadna agitacja na Śląsku cierpianą nie będzie. W niedzielę przybyło do Bytomia 180 kawalerzystów 12 pułku kawalerji francuskiej. Ludność polska powitało francuzów dźwiękami orkiestry górniczej, która odegrała mazurka „Jeszcze Polska nie zginęła". Niemcy poczęli śpiewać hymn „Deutschland, Deutschland über alles". Po przybyciu starszyzny wojsk francuskich, nastąpiła przemowa ich do władz miejskich niemieckich. Pułkownik francuski oświadczył, że za spokój w mieście czyni odpowiedzialnymi władze niemieckie.

Do Bytomia nadchodzą coraz liczniejsze oddziały. Obecnie już cały okręg przemysłowy G. Śląska zajęty jest przez wojska okupacyjne francuskie. Wszędzie wojska witane są przez ludność polską z niebywałą radością, a zwłaszcza w tych miejscowościach gdzie ludność doznała wielu prześladowań.

Telegramy.

PPS. a rokowania pokojowe.

WARSZAWA. Na posiedzeniu plenarnem Sejmu P. P. S. wystąpi ze zdecydowanym wnioskiem, domagającym się od rządu natychmiastowego wszrożenia rokowań pokojowych PPS., jak się dowiadujemy uzyska poparcie klubów ludowych i NZR.

Groźba strajku powszechnego.

WARSZAWA. W warszawskich kołach socjalistycznych zapewniają, że ewentualne odrzucenie przez rząd polski sowieckiyh propozycji pokojowych mogłoby pociągnąć za sobą proklamowanie w Polshe powszechnego strajku. Istnieje możliwość, że taki strajk poparty byłby przez wszystkie stronnictwa robotnicze.

Bolszewicy uzależniają granicę od plebiscytu.

WIEDEN. Z Moskwy iskrowo donoszą: Tym razem, jak się zdaje, rząd polski weźmie propozycję pokojową republiki sowieckiej pod rozwagę. Republika sowiecka poczyni wszelkie możliwe ustępstwa, by z sąsiednim narodem żyć w przyjaźni. Stosunki sąsiedzkie dadzą się uregulować, a co do linji granicznej, to zależeć będzie ona od ludności, która sama zadecyduje, do kogo zechce należeć. Rząd republiki sowieckiej zgodzi się na wolę ludności w każdym wypadku.

Rozkradanie węgla zakupionego przez rząd polski.

POZNAN. (PAT.) Delegaci polscy wysłani przez urząd węglowy do Katowic, stwierdzili, że rozkradano systematycznie na Górnym Śląsku całe wagony węgla, opłacone przez rząd polski i dalego węgiel z Górnego Śląska nie dochodził do miejsca przeznaczenia. Rząd polski wobec tego wystąpi, jak donosi „Gazeta Wspólna" do rządu niemieckiego z żądaniem zwrotu pieniędzy za węgiel, który mimo umowy do Polski nie nadszedł.

Kiedy wojska polskie dojdą do morza.

WARSZAWA, „Kur. Pol." donosi: Według informacji z wiarogodnych źródeł dojście wojsk polskich do Bałtyku ulegnie także znacznemu opóźnieniu.

Objęcie Pucka nie nastąpi przed 13-ym lutym.

Bydgoszcz ma już posła do Sejmu.

BYGDOSZCZ. (PAT). Poseł do Sejmu, Trzciński, wybrany z okręgu do którego Bydgoszcz należy, zwołał onegdaj po południu wiec do Domu Polskiego. Obradom przewodniczył red. Tecka. Poseł Trzciński przedstawił program obrad sejmowych z punktu widzenia t. zw. większości sejmowej, oraz przyrzekł popierać cały szereg życzeń obywateli bydgoskich. Wybory do sejmu w obwodzie nadnoteckim uważa poseł Trzciński obecnie za niemożliwe do przeprowadzenia gdyż już w ubiegłym roku wybrano posła z obwodu wyborczego bydgoskiego aczkolwiek bez udziału mieszkańców obwodu nadnoteckiego.

Kronika telegraficzna.

— Strzelcy podhalańscy odebrali 3 przemytnikom żydom 6 miljonów koron, lejów i dolarów, które usiłowali wywieźć na Bukowinę. Kapralowi przemytnicy chcieli wręczyć 135 tysięcy łapówki, oraz przekupić oficera, co im się nie udało.

— Piotrowicach i Bielsku schwytano przemytników zamierzających wywieźć 56 klg. srebrnych monet.

— Departament gospodarczy w Gdańsku zawarł w Polską umowę w sprawie dostarczania środków żywności.

Z Rady miejskiej w Sosnowcu.

W dniu 4 bm. odbyło się XXIII plenarne posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem dr. Zaborskiego.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego prezes Rady odczytał korespondencję bieżącą, którą skierowano do odpowiednich komisji, celem załatwienia poruszonych w niej kwestji.

Prez. Jankowski w imieniu magistratu zgłosił wniosek, ażeby Rada Miejska wydelegowała przedstawicieli na wczorajsze posiedzenie Sejmiku powiatowego w sprawie uczczenia dnia 5 bm. jako ostatecznego terminu objęcia przez wojska polskie Pomorza i ażeby Rada Miejska uchwaliła fundusz na budowę floty polskiej w myśl uchwały Łowickiego magistratu.

W sprawie wniosku r. Barańskiego i tow. przewidującego naprawienie ul. Zagórskiej, ławnik mag. p. c. Uthke zakomunikował że takowa naprawioną będzie z wiosną.

Dalej nastąpiły bardzo ożywione rozprawy nad kwestją zaopatrzenia ludności w chleb i postępowaniem piekarzy. Spowodowali to radni klubu NZR, zgłosiwszy nagły wniosek w którym komunikują, że właściciel piekarni p. Edmund Hauke pobiera za 1 chleb z mąki kontygentowej po 2 kupony od konsumentów, otrzymujących z jego piekarni chleb. W związku z tem nastąpiła interpelacja rr. Judenherca i Narcyza, którzy zaznaczyli, że wskutek niedostatecznej kontroli magistratu i powierzenia piekarzom wypieku chleba dzieją się nadużycia.

W odpowiedzi na interpelację rr. Judenherza i Narcyza odnośnie wprowadzenia w życie uchwały RM z dn. 13 listopada 1919 r. w sprawie podziału mąki kontygentowej do wypieku chleba między kooperatywy i umiastowienia piekarń, kierownik wydziału aprowizacyjnego Mag. p. Słuszek zakomunikował, że Magistrat dąży do umiastowienia piekarń, ale dotychczas musiano zwiększyć ilość punktów sprzedaży chleba, uwzględniając i piekarzy bo choć oddano mąkę przeznaczoną do wypieku chleba w ręce kooperatyw, te jednakże też nie zaradziły złu i zmuszone były oddawać mąkę, przeznaczoną na wypiek chleba kontygentowego piekarzom, nie mogąc podołać wypiekowi. Magistrat oddawszy z konieczności część mąki piekarzom, przy jednoczesnem uwzględnieniu kontroli wypieku prowadzonej przez urzędników magistratu, przekonał się, że uczynił dobrze, ponieważ kooperatywy nie usunęły całkowicie trudności związanych z zaopatrzeniem ludności w chleb, choć oddano im wielkie ilości mąki na wypiek chleba kontygentowego.

R. Judenherz zaznaczył, że dotychczasowy system wypiekania chleba, uważany przez Magistrat za dobry, był wadliwy, ponieważ większość kontygentowej mąki otrzymywali piekarze, nieuczciwie spełniający swe obowiązki, z pominięciem kooperatyw, a chleb kontygentowy w wielkich ilościach pojawił się w sprzedaży detalicznej na targach. Ludność zaś, jak stała w ogonkach, tak stoi. R. Judenherz proponuje zwiększenie ilości punktów sprzedaży przez kooperatywy, którym dostarczyć należy potrzebną ilość mąki. W tym duchu przemawiał i r. Piszczyk oraz radny Perelman, który zaznacza, że magistrat winien przestrzegać sprawiedliwy podział przydziału mąki, uwzględniając potrzeby ludności nie należącej do kooperatyw, której należy dać możność łatwego nabycia chleba, zaznaczając, że dowodem nadużyć piekarzy są fortuny, jakie niektórzy porobili na nieuczciwym wypieku chleba. Szereg mówców domaga się zwiększenia ilości punktów sprzedaży i surowych kar dla spekulantów piekarzy. W myśl jednego z projektów, radzi się Magistratowi zaprowadzenie sklepów rejonowych w ilości wystarczającej na to, by zapobiedz ogonkom nieszczęśliwym.

Z wyjaśnień ławnika Słuszka okazuje się, że niektóre osoby są członkami kilku kooperatyw, w których pobierają chleb, to też kontrola, po oddaniu kooperatywom wypieku chleba, jest w wielu wypadkach utrudniona, jednakże prowadzi się ją za pomocą wszelkich możliwych środków.

Prez. Jankowski zaznaczył, że Magistrat robi wszystko, co jest w jego mocy i nadużycia, o których wie, ściga i karze, jak może, na drodze prawnej, myśląc o umiastowieniu piekarń i polepszeniu aprowizacji, jednakże drogą racjonalną, a nie drogą bezpłodnych dyskusji i interpelacji.

Ławnik Całuń zaznacza, że dopóki przydział mąki nie będzie uregulowany przez Min. Aprowiz., nie pomoże i zwiększenie ilości sklepów, sprzedających pieczywo, a nadużycia dzieją się i w piekarniach prywatnych i w kooperatywach, czego dowody miał Magistrat kilkakrotnie.

Wobec wielkiej ilości, zgłoszonych wniosków w sprawie wypieku chleba i umiastowienia piekarń Rada Miejska postanowiła całą sprawę oddać w ręce Komisji Aprowizacyjnej przy Radzie Miejskiej do rozpatrzenia i przedstawienia wyników prac w tym kierunku Radzie na następnem jej posiedzeniu.

Rada Miejska sprawę Edmunda Haukego postanowiła oddać w ręce prokuratorji z poleceniem, aby została ona jaknajszybszej załatwiona i nadużycie należycie ukarane, przyczem wyrok będzie ogłoszony na koszt p. Haukego za pomocą plakat i pism w mieście.

Co do wniosku nagłego Magistratu w sprawie otwarcia w Banku Handlowym Warszawskim (oddziale sosnowieckim) przejściowego krótkoterminowego 3 miesięcznego kredytu do wysokości 1 miljona mk. na zakup artykułów żywnościowych, Rada Miejska takowy zaakceptowała, upoważniając Magistrat, w razie odmowy Banku Handlowego (czego zapewne w poczuciu obywatelskiem potrzeb miasta ten nie uczyni) do ewentualnego zaciągnięcia pożyczki w innej instytucji finansowej (Polsk. Kraj. Kasie Pożyczkowej).

Charakterystycznym jest fakt, że klub radnych PPS. usunął się z Konwentu Senjorów, który wybrał delegatów na posiedzenie Sejmiku, mającego uczcić dzień objęcia przez Polskę Pomorza.

Klub PPS. zadokumentował zatem ze swej strony, że sprawy, które obchodzą cały Naród, są dla niego obojętne.

Na przedstawicieli Rady Miejskiej dla wzięcia udziału w posiedzeniu Sejmiku wybranych zostało 5 ciu członków R. M. Wybrano też komisję świadczeń wojennych, 10 ławników do Sądu Pokoju i 1 delegata do Komisji Wojskowej, wyznaczając im zastępców.

Rada Miejska jako fundusz na rzecz budowy floty polskiej wyznaczyła 10 tys. marek.

W sprawie uchwalenia nauczycielom szkół powszechnych miejskich podwyższenia dodatków drożyźnianych, Rada Miejska przyznała wypłacenie podwyżki dodatków drożyźnianych, stosownie do uchwały Komisji Skarbowej R. M. i Zarządu miasta do dnia 1 lipca r. b.

J. St.

Dzień 5-go lutego a Sejmik Powiatowy.

Wczoraj w południe odbyło się uroczyste posiedzenie Sejmiku przy udziale przedstawicieli Zarządów miast powiatu, władz municypalnych, przedstawicieli rad miejskich i instytucji państwowych oraz organizacji społecznych i prasy.

Akademię zagaił starosta powiatu, p. Stefan Popielewski, który w krótkim przemówieniu zaznaczył, że w chwili uroczystej, kiedy Polska w otaczającej ją klatce narodów zaczyna rozprężać swe członki i zdobywa wyjście na morze pozwalający jej nawiązać stosunki z całym światem i stać się potęgą pierwszorzędną — z inicjatywy rządu w całem państwie dzień ten święcony być winien uroczyście. Z tego też względu i Sejmik Powiatowy w uroczystej akademji postanowił upamiętnić ten wiekopomny dziejowy moment. Następnie zabrał głos prof. B. Knothe. W dłuższem przemówieniu skreślił mówca historję stosunku Polski do Niemiec od najwcześniejszych chwil naszej historycznej niezawisłej egzystencji państwowej aż do upadku politycznego Polski i na tem tle przedstawił dzieje i losy Pomorza Polskiego.

Dopiero dziś Polska osiągnęła znowu to, co niegdyś utraciła ale pamiętajmy że Polska posiadała Gdańsk i dostęp do morza wtedy, kiedy była silna i dziś o tyle utrzymać zdołamy to okno na na zachód Europy, o ile będziemy silni, o ile Polska będzie potęgą wielką i świadomą swej siły, o ile ta siła da się uczuć w każdym z nas. Wielowiekowe ciężkie wysiłki narodu, strumienie przelanej krwi polskiej wróciły nam brzeg morski, baczmy, abyśmy dla przyszłych pokoleń polskich utrzymać go mogli — temi słowy zakończył swe przemówienie prof. Knothe, wznosząc okrzyk na cześć Polski i armji.

Przemawiał też lekarz powiatowy dr. W. Gosiewski, który podkreśliwszy znaczenie dla Polski uzyskanego dostępu do morza postawił wniosek, ażeby w uznaniu konieczności jaknajszerszej pomocy społeczeństwa przy budowie floty polskiej wybrać Komitet z prezesów rad miejskich i reprezentacji Sejmiku dla zbierania ofiar na flotę polską w całym powiecie za pośrednictwem podkomitetów.

Prezesi Rad m. Sosnowca i Będzina pp. dr. Zaborski i Zdzitowiecki oświadczyli, że miasta te ze swej strony uchwaliły już po 10 tys. mk. na rzecz budowy floty polskiej, jako jednorazowe fundusze. Sejmik pow. Będzińskiego jednogłośnie postanowił z funduszów własnych na budowę floty polskiej wyasygnować do 50 tys. marek.

(Dok. n.) J. S—ki.

KRONIKA.

— **Z powodu zepsucia się linji telefonicznej** Warszawa—Kraków—dziś nie otrzymaliśmy.

— **Narodowe Zjednoczenie Ludowe** powiadamia swych członków i sympatyków że zwykłe tygodniowe zebranie odbędzie się w piątek dnia 6/II 1920 r. o godz. 7 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Starososnowieckiej Nr. 16 I p. i prosi o liczne i punktualne przybycie.

— **Radocha znów ogniskiem szmuglu** Przez odcinek graniczny pomiędzy Radochą i Szebelnią przenoszone są masowo za granicę od nas; słonina i jaja, a przepuszczane do nas sól i kasza. W biały dzień całe masy dzieci kręcą się na pograniczu, wynosząc jaja i tłuszcze. Posterunkowi II komisarjatu już kilkakrotnie zatrzymywali całe gromady dzieci niosących żywność za granicę a były wypadki przytrzymania przemytników złota i srebra Wczoraj posterunkowy II komisarjatu przyprowadził kilkanaście dzieci powracających od granicy z solą i kaszą. Wiadomo, że przynoszenie żywności ze Śląska tłumaczy się jej chwilowym brakiem u nas. Ale ciekawem jest, co to za żołnierze pozwalają na wynoszenie z Zagłębia tłuszczów, jaj i metali szlachetnych. Może to wyjaśnią władze graniczne.

— **Teatr H. Czarneckiego** wystawia dziś w Dąbrowie jedno przedstawienie, na które daną będzie egzotyczna komedja „Starzy i młodzi".

W sobotę powtórzoną zostanie erotyczna komedja „Starzy i młodzi" na ogólne żądanie.

Zawiadomienie.

Zarząd organizującej się Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu, po przeprowadzeniu przygotowawczych czynności, będących na ukończeniu, podaje do publicznej wiadomości, że na mocy Dekretu z dnia 11 stycznia 1919 roku o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, Kasa Chorych powiatu Będzińskiego, zostanie uruchomiona w swojem działaniu z dniem 1 go marca 1920 roku.

Z tymże dniem Powiatowa Kasa Chorych łącznie z ekspozyturami w Będzinie, Dąbrowie i Zawierciu, rozpocznie udzielać świadczeń w zakresie bezpłatnej pomocy i opieki lekarskiej wszelkiego rodzaju, oraz zasiłków pieniężnych na czas choroby, — określonych artykułami Dekretu, jak również przejmuje na siebie obowiązek lecznictwa, gdy wypadek choroby ubezpieczonego podlega przepisom prawa o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków.

Obowiązkowi ubezpieczenia podlegają wszyscy utrzymujący się z pracy najemnej, fizycznej, czy umysłowej.

W myśl powyższego, obowiązkowi ubezpieczenia podlegają, między innymi, i obu: wszyscy robotnicy zatrudnieni w górnictwie hutnictwie, wszelkiego rodzaju przemyśle, jak również pomocnicy, czeladnicy, terminatorzy, praktykanci zatrudnieni w przemyśle, górnictwie hutnictwie, rzemiośle i handlu.

Robotnicy i urzędnicy rolni i leśni, zarówno stali, jak sezonowi.

Pracownicy zakładów przemysłowych, werkmajstrzy, maszyniści, oraz inni pracownicy, zajmujący wyższe stanowiska, o ile te zatrudnienia stanowią główne źródło ich dochodu. Służba domowa. Osoby niestale zatrudnione. Pracownicy banków, magazynów, zakładów handlowych, technicznych, sklepów, aptek i biur. Nauczyciele i wychowawcy. Urzędnicy i pracownicy gminni i państwowi, oraz osoby zatrudnione w przedsiębiorstwach gminnych i państwowych. Pracownicy wszelkich instytucji lub stowarzyszeń społecznych, dobroczynnych lub zawodowych. Pracujący w zakładach gastronomicznych, hotelach i t. p. Personel sceniczny i orkiestrowy. Chałupnicy i osoby u nich zatrudnione. Załogi statków i żeglugi. Robotnicy i urzędnicy kolejek podjazdowych.

W myśl artykułów Dekretu pracodawcy obowiązani są do zgłoszenia Kasie Chorych, obowiązkowo ubezpieczonych w ciągu dni trzech od dnia przyjęcia ich do pracy.

Osoby niestale zatrudnione obowiązane są same zgłaszać się w celu zapisania ich na listę członków.

Powiatowa Kasa Chorych, będąc zmuszoną jeszcze przed swoim otwarciem posiadać ścisłą ewidencję członków ubezpieczonych, podaje do publicznej wiadomości, że od dnia 18 go lutego r. b, przyjmuje zapisy członków w biurach swoich tak w Sosnowcu w Centrali Pow. Kasy Chorych, ulica Sadowa 1, 6, jako też i w filjach tejże w Będzinie, Dąbrowie i Zawierciu.

W myśl powyższego Zarząd Powiatowej Kasy Chorych, zawiadamia pracodawców wszelkiej kategorji, którzy zatrudniają u siebie pracowników fizycznych i umysłowych, że obowiązani są do podjęcia kart zgłoszeń w odpowiednich biurach w oznaczonym terminie, dla wypełnienia takowych i odesłania ich z powrotem urzędom Kasy, najpóźniej do dnia 26 go lutego 1920 roku.

Osoby niestale zatrudnione, podlegające obowiązkowi ubezpieczenia, winne stawić się osobiście w powyżej wymienionych biurach Kasy, celem zgłoszenia członkowstwa, również bezwzględnie najpóźniej do dnia 26 lutego 1920 r.

Kasa Chorych uprasza o dostosowanie się do podanego terminu zgłoszeń, przestrzegając również interesowanych, że wszelkie uchylanie się od zapisu, zatajenie miejsca pobytu, lub niezgłoszenie przez pracodawcę zatrudnionego robotnika, nie powinno mieć miejsca i pociąga w następstwie za sobą, przewidziane artykułem Dekretu grzywny i kary.

Bliższe szczegóły odnośnie otwarcia Kasy Chorych, jak również rozdziału zakresu czynności pod względem terytorjalnym ambulatorjów, będących w posiadaniu Kasy, — zostaną drogą urzędowych ogłoszeń i publikacji podane do wiadomości ogółu.

Komisarz Rządowy Powiatowej Kasy Chorych
Wilhelm Harra.

Rozkład jazdy

pociągów na stacji Sosnowiec Dyrekcji Warszawskiej.

Odchodzą z Sosnowca:

Nr. 414 do Strzemieszyc — 7.20 rano
„ 134 „ Zawiercia — 9.20 „
„ 152 „ Warszawy (wol.) 10 15 „
„ 132 „ Częstochowy — 3 20 p. p.
„ 416 „ Strzemieszyc — 4 15 „
„ 126 „ Warszawy — 9 00 w.
„ 418 „ Strzemieszyc — 9 50 „
„ 412 „ Strzemieszyc — 1.50 „

Przychodzą do Sosnowca:

Nr. 125 z Warszawy — 5 50 rano
„ 413 ze Strzemieszyc — 6 40 „
„ 131 z Częstochowy — 8 30 „
„ 415 ze Strzemieszyc — 10.50 „
„ 133 z Zawiercia — 2 35 p. p.
„ 151 z Warszawy (wol.) 5.50 „
„ 417 ze Strzemieszyc — 9.10 wiecz.
„ 413 ze Strzemieszyc — 1.00 „

Dworzec Dyr. Radomskiej.

Odchodzą z Sosnowca:

Nr. 212 do Strzemieszyc — 8.01 rano
Nr. 214 do Strzemieszyc — 4.26 p. p.
Nr. 288 do Strzemieszyc (sł.) 9.15 w.

Przychodzą do Sosnowca:

Nr. 251 ze Strzemieszyc (os.-tow.) 7.30 r.
Nr. 211 ze Strzemieszyc — — 10.24 r.
Nr. 213 ze Strzemieszyc — — 8 43 w.

Rozkład pociągów na linji Sosnowiec—Katowice.

Odchodzą do Katowic:

Nr. 294 o godz. 2.00 po pol.
„ 296 „ „ 8.40 wiecz.

Przychodzą z Katowic:

Nr. 293 o godz. 11.50 rano.
„ 295 „ „ 6 35 wiecz.

Dnia 8-go b. m. w niedzielę
odbędzie się:

Uroczystość poświęcenia lokalu Związku pracowników kolejowych, oraz ochronki kolejowej w Sosnowcu

w następującym porządku:

Zbiórka w lokalu klubu o godz. 10-ej rano, poczem pochód do kościółka kolejowego ul. Cerkiewną, Starososnowiecką i 3 Maja na nabożeństwo, odbyć się mające o godzinie 11-ej.

Powrotny pochód do klubu i ochronki dla dokonania ceremonji poświęcenia.

Wieczorem przedstawienie sceniczne amatorskie w klubie i zabawa według ułożonego programu przez Sekcję Rozrywkową.

3257 **Zarząd Związku.**

Na Kursach Rzemieślniczych wieczorowych Ch. Tow. Dobroczynności
potrzebny jest

NAUCZYCIEL

do wykładu języka polskiego Historji i geografji Polski na kl. II i III.

Wynagrodzenie 10 mk. za godzinny wykład

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje dyrektor Kursów w lokalu tychże codziennie od 6 do 8-ej wieczorem ulica ZYGMUNTA. 2246

Buchalter rutynowany,
bilansista, z dobremi referencjami poszukiwany do 2232
Państwowej instytucji dla objęcia kierownictwa działu buchalteryjnego.
Warunki do umowy. Zgłoszenia pod „rutynowany" do „Kurjera Zagłębia".

DROBNE OGŁOSZENIA

Zgubiono paszport
niemiecki, wydany na imię Sura Festelirer. 2238

Zgubiona książeczka
chlebowa wydana przez kopalnię Hr. Renard na imię Stelmaski Bronisław. 2265

Zaginęła tymczasowa legitymacja
wydana przez Magistrat m. Sosnowca na imię Salek Szmulewicz. 2266

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy
Sadowa nr. 6 poleca służbę domową, rzemieślników, a także niewykwalifikowanych robotników i robotnice, kandydatów do terminu oraz rutynowanych biuralistów, biuralistki, maszynistki techników i t. p. Pośrednictwo bezpłatne. 2305

Do kancelarji komornika — Starososnowiecka 46 potrzebny jest chłopiec 15—16 lat umiejący pisać po polsku. 2231

Potrzebny zaraz
maszynista drukarz do drukarni. M. Stachurskiej w Olkuszu. 2214

Potrzebny stolarz
na trumny. Zakład pogrzebowy J. Rączki. Sosnowiec Kościelna 3. 2762

Poszukuję na przychodnią
bez życia na pensję młodej dziewczyny. Zgłosić się do Administracji Kurjera Zagłębia. 2256

Technik-mechanik
znający się na budowie i uruchomieniu maszyn parowych, elektrycznych i motorów spalinowych poszukuje posady. Łaskawe oferty Admin. Kurjera pod „Technik Nr. 5". 2258

Potrzeba zaraz 4 stolarzy
meblowych za dobrem wynagrodzeniem do zakładu F. Wojtkowiaka. Dekerta 9 2254

Potrzebny
kowal i pomocnik zaraz, Sosnowiec, ul. Sienkiewicza 5. 2243

Rysownia i pracownia haftów
artystycznych. Paciorki różnokolorowe, dżety, jedwabie i t. p. M. Brzozowska, Małachowskiego 4. 2175

Osoba inteligentna w średnim wieku
poszukuje miejsca do Zarządu domem, wyręczenia pani domu w miejscu na wyjazd. Zna gospodarstwo szycia i t. p. 2235

Do sprzedania
utensylja ze sklepu spożywczego w dobrym stanie. Wiadomość w Administracji Kurjera. 2227

Wielki wybór żurnali
najnowszych w księgarni A. Gawęckiej, Renardowska 55. 2308

Kupię nakrycie
stołowe okazyjnie, używane lub nowe. Wiadomość Administracja Kurjera. 2208

Wyrzeł młody w pierwszem polu
do sprzedania. Wiadomość plebanja Niwka. 3223

Na drodze
od fabryki Miedziankit do Czeladzi zginęła z wozu paka wagi przeszło 37 pudy, łaskawy znalazca da znać na kopalnię Saturn za wynagrodzeniem. 2263

Są do odebrania
karty legitymacyjne, wydane przez Magistrat m. Sosnowca na imię Jan Lewandowski i Anna Lichota za zwrotem kosztów ogłoszenia w Administracji Kurjera. 2260

Zaginęła książka
żywnościowa, wydana na kopalni Hr. Renard na imię Michalina Cwiek. Zwrócić do Kurjera. 2259

Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Tłocznia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dąbińska Nr. 1.